

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Czerwca r. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 10 czerwca.

W ostatnią niedzielę, dnia 5 czerwca, w pałacu na *Kamiennym-Ostrowie*, mieli szczęście otrzymać audyencyą wstępną u Najjaśniejszych Cesarstwa Ichmość, Cesarza Jegomości i Cesarzowej *Elżbiety Alekziejewny*, przybyli tu w charakterze posłów nadzwyczajnych i ministrów pełnomocnych: Dworu Króla Jmci Szwecyi i Norwegii, generał *Baron Palmstiern*; Stanow Zjednoczonych amerykańskich *P. Middleton*, na które otrzymali zaszczyt złożenia Cesarzowi Jegomości swych listów wierztyelajoh.

W przeszły wtorek, d. 7 czerwca, wyżey pomienieni ministrowie cudzoziemscy mieli szczęście otrzymać audyencyą wstępną u Najjaśniejszej Cesarzowej Jejmości, *Maryi Fedorowny*, w pałacu taurykim Jego Cesarzkiej Mości. (Gaz. St. Petersb.)

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 8 czerwca, przez rozkaz dzienny, dnia 29 maja wydany w *Car-skim-Siele*, dowódca gwardyi półku strzelców, generał major *Bystrom* 1, naznaczony naczelnikiem 2giey dywizyi gwardyi pieszey. Naczelnik 1szej brygady 14tey dywizyi pieszey, generał major *Szentin* 1, naznaczony dowódcą gwardyi półku finlandzkiego. Dowódca 2giey brygady 17tey dywizyi pieszey generał major *Izbasza* 1, uwolniony do wód kaukaskich na 3 miesiące.

Podług teyże gazety z dnia 9 czerwca, przez Ukaz J. C. M. z dnia 5 czerwca, generał adjutant *Hrabia Orłow-Denisow*, otrzymał rozkaz zasiadania w komitecie, ustanowionym przez rozkaz J. C. M. d. 18 sierpnia 1814 r.

Dnia 7 t. m., o godzinie 8mej zrana, na caryńskim ługu, w obecności Cesarza Jegomości, odprawił się przegląd woysk następujących: 5ch batalionów gwardyi półku grenadyerów, ekwipażu gwardyi, 2ch batalionów półku pieszego wyborzkiego, 2ch batalionów półku pieszego nieiszlotskiego, 2ch batalionów półku wzorowego karabinierów, i 2ch batalionów półku karabinierów. Po skończonym przeglądzie, woyska przeciągały przed Jego Cesarzką Mością plutonami, a potem kolumnami. Wielkie zgromadzenie widzów wszelkiego stanu i płci napelniało ogrody lotnie wielki i mały, dla widzenia N. Pana, po jego szczęśliwym i pożądanym powrocie.

Podług teyże gazety z dnia 10 t. m., dowódca wileńskiego batalionu garnizonowego, pólkownik *Dubiczyński*, naylaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 2giey klasy.

Oficerowie głównego sztabu pierwszego woyska, przejęci uczuciami wdzięczności i poważenia, ku pamięci zmarłego marszałka polnego, *Xiążę-*

cia Michała Bohdanowicza Barkłaja de Tolli, w rocznicę jego śmierci, d. 13 maja, po odprawionem nabożeństwie żałobnem; złożyli ofiarę na rzecz wojowników w kalectwie zostających 1,240 rubli.

Podług gazety senackiey, datowanej z *Petersburga* d. 11 czerwca: przez ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane r. t.

Dnia 29 marca. Przez reskrypt Nasz wydany pod dniem 3 marca 1805 roku, do byłego ministra handlu *Hrabiego Rumiancowa*, pozwolono obywatelom estońskim, własnym nakładem zbudować port, niedaleko majątności nadmorskiey *Kundy* w zatoce *Toleburgskiej*, dla wysyłania za morze swych płodów, a po jego wybudowaniu pozwolić im handlu na powszechnych zasadach praw państwa. Teraz po ukończeniu tego portu przez właściciela majątności *Kundy Sznakenburga*, własnym nakładem, Rozkazuję ustanowić w tym porcie zastawę oelną, podług załączonego tu etatu, nazwać ją *Kundską*, i przyłączyć do rewelskiego okręgu oelnego, dozwalając przez nią wyprowadzać za morze wszystkie płody, których wywóz nie jest zabroniony taryfą, a za granicy wprowadzać tylko sól i śledzie, innych zaś towarów żadnych wprowadzać nie pozwalając, a z przywiezionemi, jeśliby się okazały, postępować podług wydanych na takie zdarzenia urzędzeń, nie ściesniając z resztą wolnego z portów rossyjskich przywozu wszelkich rossyjskich płodów, podług powszechnych zasad. A od okrętów przychodzących i wychodzących pobierać wszystkie te opłaty, jakie pod różnemi nazwaniami pobierają się teraz w porcie rewelskim, obracając z nich pobor na pale i bruk na rzecz właścicieli majątności *Kundy*. (Podług załączonego etatu, na tey zastawie będzie 6ciu oficyalistów, a roczne ich utrzymanie wynosi 3,000 rubli.)

Dnia 12 kwietnia. Pierwszy radca ekspedycyi państwa dla rewizyi rachunków, rzeczywisty radca stanu, *Niewierow*, który otrzymał tę rangę na miejscu rangi generała majora, uwolniony na własną prośbę od służby z powrotem dawniejszy rangi woyskowej, a ze względu na służbę więcey lat osterdzestu, będzie pobierał pensyą generała majora, 1,800 rubli na rok.

Dnia 10 maja. Na mocy urzędzenia i etatu głównego karnaczeystwa, rozkazano być: zarządzającym tego karnaczeystwa rzeczywistemu radcy stanu *Olsufjewu*, członkami rządu radcom kolegialnym *Lawrentjewu*, *Smirnowu*, i *Baronowi Sztakelbergowi*, oraz radcy dworu *Iwanowu*; rządzącą kancelaryi radcy tytularnemu *Lubimowu*.

Teyże daty. Na mocy potwierdzonych dnia 2 lutego r. t. urzędzenia i etatu departamentu karnaczeystwa państwa, naylaskawiey rozkaza-

no bydz: dyrektorem departamentu rzeczywistemu radcy stanu *Rozenberchowi*; vice-dyrektorem rzeczywistemu radcy stanu *Millerowi*; naczelnikami wydzialow, czesci rozrządzajacey i kontrolney radcom stanu: *Stiepanowu*, *Engelowi* i *Politkowskiemu*, radcom kolegialnym *Saksenowi*, *Imayłowu*, *Zibelinowi* i *Rozingowi*; radcom dworu *Michajłowskiemu*, *Sloneckiemu* i *Kniażewiczowi* i kolleskiemu assessorowi *Kniażewiczowi*; w buhalteryi radcom kolegialnym *Janżul-Michajłowskiemu*, *Basinowi* i radcy dworu *Sawrinowu*; naczelnikiem archiwum rzeczywistemu radcy stanu *Mironowu* i rzadca kancelaryi radcy kolegialnemu *Rybakowu*.

Teyże daty. Pierwszy buhalter ekspedycyi dochodow państwa, radca kolegialny, *Kandalincow*, naylaskawiey na własną prośbę uwolaieny zupełnie ze służby z rangą radcy stanu.

Dnia 1 kwietnia w *Kiszeniewie* (w *Bessarabii*) odprawił się pogrzeb exarchy metropolity *kiszeniewskiego* i *chotńskiego*, i kawalera *Gabryela*.

Dnia 15 maja przypędzony został do brzegu wyspy *Oesel* rozbity okręt, który naladowany był masłowem i innemi drzewami; a opuszczony od sternika i maytkow: imie tego okrętu *Union*.

Od dnia 6 do 27 maja zawinęło do *Lipawy* 7 okrętow kupieckich a wyszło 25.

Liczba okrętow: w *Rydze* d. 14 czerwca przybyłych 356, wyszłych 262.

Kurs *petersburski* d. 7 czerwca: dukat hol. nowy 11 r. 70 kop., stary 11 r. 50 kop. — Zmiana srebra 2 r. 76½ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow: 6% assygn. - po 102
6% brzęcząca moneta — 92 } procentow
5% także - - — 77½ }

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

(z *Gaz. warsz.*) *Neapol*, dnia 30 maja. Słychać, iż rząd nasz myśli utworzyć 6 zagranicznych półków, i w tey mierze chce się ułożyć z kilku kantonami szwajcarskimi. Teraźniejsze woysko krajowe ma bydz zupełnie zwinięte, a potem nanowu urządzane; nie będzie go zaś nad kilka półków.

Woysko, które przybyło z *Sycylii*, zostało natychmiast rozpuszczone. Woysko zaś austriackie, przeznaczone do tey wyspy, i wynoszące 10,000 głów, zaczęło zaraz wsiadać na okręty.

Zamknięto tymczasowim publicznie szkoły w tutejszey stolicy. Teraźniejsi nauczyciele mają bydz po większoy części oddaleni. Słychać o zaprowadzeniu nowego systematu nauk w całym kraju.

Dnia 25 b. m., w którym przypadła rocznica wjazdu Króla roku 1815 do stolicy, gwardya narodowa miała podług zwyczaju zaciągnąć na straż do zamku; co jednak nie nastąpiło. Poprzedzającego dnia wieczorem spostrzeżono trójkolorową ohorągiew na dachu niedaleko zamku. Tak więc sekta węglarzy, mimo wszelkiey surowości, popelnia jeszcze skrycie bezprawia swoje.

Trwa tu ciągle zakaz noszenia ukrytey broni, oraz przedawania i posiadania gorszących książek, nieprzyzwoitych malowań i t. d. Wykraczający śoiaga na siebie karę więzienia od 1 do 10 lat, i pieniężną od 50 do 2,000 dukatów. Przywrócono wszystkie dawniejsze urządzenia względem występków znieważenia religii. Błaznierstwo lub przeklinanie w kościołach i podczas nabożeństwa, pociąga za sobą karę cielesną i śoi-

slego w kaydanach więzienia. Przerywanie widowiska na teatrze, karane jest więzieniem od 1 do 5 lat.

Półkownik *Pepe*, były członek parlamentu, który miał bydz sprowadzonym do *Neapolu*; umknął z twierdzy *Civita del Tronto*, gdzie dowodził. Wspomniona twierdza poddała się niedawno.

KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

(z *Gaz. warsz.*) *Turyń*, dnia 5 czerwca. Hrabio *Bubna*, jenerał austriacki, odebrał następujący list od Monarchy naszego:

„Kochany Hrabio! *Feldmarszałek* porucznik *Hrabia Vecsay* oddał mi list *WPana* pod dniami 30 z. m. Z naymocniejszém uczuciem wdzięczności przyjąłem składane mi przez *WPana* życzenia w przykrym zawodzie, który teraz przedsiębiorę, a który byłby zbyt wielkim dla mnie ciężarem, gdybym nie polegał na pomocy *Opatrzności Boskiej*. Staralem się usilnie skłonić Króla, brata mojego, aby znowu objął rządy, które przez tak długą koley lat mądrze sprawował. Oprócz Boga, wiernie jestem ocalenie krajów moich w tym smutnym czasie dzielney opiece dostojnych moich *Sprzymierzeńców*, a szczególniey gorliwości *WPana* o pomyślny wypadek sprawy. Bądź *WPan* pewny, iż miło mi będzie dać mu przekonywający dowód zupełnego mego zadowolenia, i w tém uczuciu jestem dozgonnie z zupełnym szacunkiem i poważaniem przychylny *WPana* kuzyn.” (podpisano) *Karol Feliks*.

(*Gazeta berlińska*, z której powyższy list wyjęty, nie umieściła daty jego).

PANSTWO KOŚCIELNE.

(z *Gaz. warsz.*) Od granic włoskich, dnia 4 czerwca. Donoszą z *Bononii*, iż codzień jeszcze przechodzą tamtędy oddziały austriackie, na wzmożenie woyska w kraju neapolitańskim i uzupełnienie tamecznych półkow. W miesiącu maju przeszło więcey jak 4,000 tego woyska przez *Bononię* do *Neapolu*.

Listy z *Raymu* donoszą, iż rozbojnicy w okolicach tamecznych napastują podróżnych, lub mieszkających na wsi. Banda pod dowództwem *Vetтори* zabrała niedawno zakonników z klasztoru *kamedulów* poza *Frascati*, i dotąd jeszcze 4 lub 5 więzy nie wypuściła. Pokazują się także bandy w *Macchia di Nettuno*, na gościńcu do *Stony* i za *Tivoli*. Woysko papieżkie wynosi 7,000 głów, i kosztuje blisko 2 miliony zł. reńskich.

FRANCYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Paryż*, dnia 6 czerwca. Od niejakiego czasu widzieć można w zamku królewskim osoby, które tam wcale lub bardzo rzadko bywały. Do pierwszych należy *Xiążę Rovigo (Savary)*, który w przeszłą niedzielę pokazał się na pokojach w mundurze jeneralskim. *Marszałek Soult* wpada w coraz większe łaski u *Xiążąt* rodziny królewskiej. Słychać oraz, iż *marszałek Davoust* doznaje także przychylności dworu. Mieszka na wsi, lecz ile razy przyjeżdża do stolicy, bywa zawsze u Króla, który go z wielką dobrocią przyjmuje.

Dnia 2 b. m. przybył tu *Hrabia Lavalette*. Mimo pedogry, która mu okropne bole sprawuje, udał się natychmiast do szpitala, gdzie jest zaopieczony jego małżonka. Wspomniany *Hrabia* osiadł przy ołtarzu swojej w *Luzargne*.

Pewny wieśniak z *Bearn*, któremu się dom

spalił, podał do młodego Xiążęcia *Bordeaux* prośbę o wsparcie. Xiążna *Berry*, imieniem syna swego, kasala mu wyliczyć pieniądze na wystawienie nowego domu.

Dnia 26 z. m. przybyło do *Perpignan* kilku zbłągłych rewolucjonistów piemonckich z Hiszpanii w bardzo biednym stanie. Są to młodzieńcy, z których żaden nie ma więcej jak lat 20. Chcą powrócić do ojczyzny.

Onegday pewny młodzieniec, przegrawszy ostatni grosz w karty, wyskoczył oknem z trzeciego piętra na ulicę, i zabił się. Rząd atoli (pisze jedna z tutejszych gazet) daje opiekę domom, gdzie gry azardowe bywają. Domy te są otwarte w niedzielę, tak jak kościoły, gdy tymczasem sklepy zamykać trzeba. Także to jest sposób poprawienia moralności!

Wiele liberalistów zasiadających w izbie deputowanych, wyjechało z tutejszej stolicy. *Budżet* zatem nie dozna wielkiego oporu.

Dnia 23 z. m. przybył do *Bayonny* xiądz *Solchaga*, były generał zakonu kapucynów w Hiszpanii, i zajął dom wiejski niedaleko miasta. Wiele Xiąży wynosi się z Hiszpanii.

Pani *Catalani* kupiła dom wiejski o 5 mil ztąd zgięciem i 50 morgami gruntu. Majętność zaś w okolicach *Florency* oddała rodzicom swoim.

Izba parów. Dnia 2 b. m. słuchano zeznania 151go świadka, porucznika *Ameloot*, który donosił o rozmowie swojej z oficerami *Loritz* i *Bradard*, i czynionych mu przez nich propozycjach. Wspominał o generałach *Lafayette* i *Foy*, iż pochwalili zamiar spiskowych, i przyrzekli pomoc.

Na sessyi dnia 2 b. m. odbywały się dalsze obrady względem *budżetu*. P. *Labbey de Pompières* oświadczył się przeciwko przyjęciu jego, i powiedział: „Wydatki w roku 1819 wynosiły tylko 857, a w 1820 875 milionów franków, w roku zaś bieżącym mają wynosić 882 milionów. Namieniają przecież ministrowie o zmniejszeniu podatków ilością 25 milionów. Gdyby izba przyjęła podany *budżet*, w tym razie obywatele nie mieliby dobrego zdania o skutkach konstytucyi reprezentacyjnej, a ministrowie, których systemem jest przekupstwo, pozyskaliby nowy sposób kierowania wyborami. Rozbierał potem szczegóły wydatków, i wszędzie upatrywał marnotrawstwo. Pensją ministrów możnaby zmniejszyć z 150,000 franków na 100,000. Minister spraw zagranicznych domaga się powiększenia wyznaczony na swój wydział ilości, a zapewnia o trwałości pokoju. Jeśli zostajemy w przyjaźni z obcemi Mocarstwami, obeydnie się bez tajnych wydatków. Radził zaprowadzić oszczędność we wszystkich wydziałach, i zmieść opłatę od soli. Pan *Cornet de Incourt* oświadczył się za przyjęciem *budżetu* z poprawami kommissyi, zastrzegając sobie wniesienie kilku jeszcze odmian. Generał *Sebastiani* mówił w duchu Pana *Labbey*. O ministeryum spraw zagranicznych rzekł: „Minister tego wydziału żąda 300,000 franków więcej, aniżeli roku zeszłego. Chętnieby zezwolił na przydanie mu nie tylko 300,000, ale nawet 3 milionów franków, gdyby Francya umiała postawić na stopniu, jaki jej przystoi. Widząc atoli, iż Francya i Anglia żadnego nie mają wpływu do ważnych wypadków europejskich, nie mogę tego pojąć. Postrzegam niesłychaną odmianę w dyplomacyi Europy. Nie dajmy się ludzi i usypiać zwodniczą spokojnością. Wstrzymano ruch, który pochodzi z ducha czasu, i jest mocniejszym

aniżeli przemijające wypadki. Przeczytajmy tylko ogłoszone noty, a zobaczymy, iż sami Monarchowie przyznali, że wypadła odstąpić dawnego porządku rzeczy, a chwycić się nowego. Sami radzą, aby rządy stosowały się do obecnego stanu oświaty. Cała Ameryka, cały nowy świat, żyje pod prawami porządku konstytucyjnego. Nie mogą przytłumić w sobie życzenia, aby 8 milionów chrześcijan odzyskało wolność. Lecz nasze ministeryum spraw zagranicznych tak jest niechętnem, iż nawet nie ma dosyć wpływu do zasłonięcia interesów obywateli francuzkich. Mamy 3 fregaty na archipelagu; lecz czyż są przeznaczone do zabezpieczenia własności francuzów w *Leuancie*? Nie powinniżemy teraz utrzymywać bezczynnej eskadry na morzach Grecyi?” Mówił potem o ministeryum spraw wewnętrznych i wojny, ganił zmniejszenie wojska 6000 ludzi. Oświadczył, iż nawet 60,000 wojska nie mogłoby wystąpić do boju; iż gwardya wynosi 24,000 głów, a całe wojsko tylko 120,000; iż wtedy, kiedy było 800,000 wojska, mieliśmy tylko 50,000 gwardyi; iż naówczas składała 16tą część wojska, a teraz 5tą; iż gwardya więcej kosztuje jak wojsko liniowej; iż 2000 oficerów rozpuszczono na czas nieograniczony, i że twierdzą się w najgorszym stanie. Potęgę morską ściągnęła także naganą mówoy. Uznawał ją tylko za potęgę trzeciego rządu. Twierdził, iż amerykanie, anglicy i rossyanie lepsze budują okręty, aniżeli francuzi. (Ostatnia uwaga sprawiła szemranie w izbie.) Pan *Villote* usiłował zbiedz powyższe zarzuty. W końcu sessyi Pan *Lastours* oświadczył się przeciwko *budżetowi*.

Na sessyi d. 4 b. m. Pan *Moristel* mówił za *budżetem*. Zabrał potem głos Pan *Lafayette* i oświadczył, iż nad każdym szczegółem *budżetu* zastanawiać się będzie. Wspominał o różnicy między *budżetem* angielskim i francuzkim, o długu narodowym, o sądach kryminalnych i przysięgłych, o dyplomacyi teraźniejszej krajowej w porównaniu z dawniejszą, o wybijaniu się Ameryki na wolność, o zgromadzeniu konstytucyjnym, o rewolucyi, o publicznej edukacyi, o gwardyi narodowej i przyszłym jej urządzeniu, o dawniejszych dziesięcinach i prawach feudalnych. Prawa strona oparła się żądaniu drukowania mowy jego, o co P. *Constant* najbardziej nalegał. Powiedziana mowa (rzekł) jest wiernym obrazem prawdy, i wystawia sposób myślenia znacznej większości narodu. Nie-sprawiedliwy duch stronnictwa sprzeciwia się jej drukowaniu. Mowa ta maluje żywymi kolorami zgwałcenie konstytucyi, obrazę niepodległości narodowej, i krzywdy wielu obywatelom wyrządzone. (Odezwał się jeden z członków: *Chciej WPan skończyć!*) Większością kresek odrzucono wniosek względem drukowania mowy Pana *Lafayette*, na którą minister spraw zagranicznych odpowiedział. Pytał są: czyli przystoi chwalić epokę, kiedy municypalność paryżka groźne poselstwa do Króla uchwalala? czyli wypadła wydawać takie odezwy do narodów europejskich, jakie w roku 1791 wychodziły? czyli rewolucyoniści mogli byli przywieść zaczęte dzieło do zbawionego końca? czyli słaby opór neapolitańczyków nie dowodzi, iż nie pragnęli obalenia rządu? czyli naród francuzki chce wojny i krwi rozlew? Pytał się na koniec, jakie są cechy prawego i nieprawego powstania? czyli wszystko nie zależy od powodzenia? czyli tego samego, co się przytacza przeciwko monarchii, nie można także użyć przeciwko rzeczypospolitey? czyli błąd, za-

ślepienie, namiętność, prywatny interes i ambiocyja, nie mają wpływu w rządzie republikańskim? Po tym głosie lewa strona umilkła.

Dnia 5 b. m. PP. *Delessert* i *Crignon* mówili za budżetem, a PP. *Beausejour* i *Mirandol* przeciwko niemu. Pan *Beausejour* radził zmniejszyć budżet o 2 miliony franków lub zupełnie odrzucić. Skończyły się nareszcie ogólne rozprawy w tej mierze. Pan *Bourienne*, zdający sprawę Anieniem kommissyi, roztrząsał powtórnie budżet, którego potem dwa pierwsze artykuły, względem długu narodowego, funduszu na umorzenie jego i legii honorowej bez oporu przyjęto, a następne artykuły do przyszłej sessyi odłożono.

Słychać, iż po ułatwieniu budżetu podany będzie projekt do prawa względem dalszej cenzury na gazety i inne pisma.

ANGLIA.

(z Gaz. warsz.) Londyn dnia 5 czerwca. Zdaje się, iż Król przedsięwzięcie wkrótce podróż do Irlandyi. Towarzyszyć mu będą Xiążęta *York* i *Klarenceyi*, Lord *Liverpool* i inni panowie. Słychać, iż d. 20 b. m. sessya Izby niższej będzie do 4 dni odłożoną, aby Izba wyższa miała czas do ukończenia interesów swoich: poczem nastąpi odroczenie Parlamentu. Twierdzą teraz, iż koronacya Monarchy naszego odprawi się w połowie lipca. Dzisiejsza gazeta dworska donosi urzędownie, iż d. 7 b. m. rozpoczną się obrady urzędników koronnych, którzy rozstrzygać będą podawane żądania osób, chcących sprawować rozmaite obowiązki podczas koronacyi.

Bednarze tuteysi udali się wczoraj w parady z muzyką i 20 chorągwiemi do mieszkania Królowej. Wprowadził ich Lord *Hood* z małżonką swoją. Gdy oddali adres, Pan *Wood* przeczytał następującą odpowiedź Królowej: „Jestem wdzięczna bednarzom londyńskim za ten dowód ich szacunku. Od czasu bytności mojej w tym oświeconym kraju, nie raz musiałabym uleść złości nieprzyjaciół moich, gdyby mię miłość narodu nie ocaliła. Przekonana w sercu o niewinności mojej, pogardziłam wielorakimi potwarzaniami, które na mnie tak długo nieustannie rzucono. Osobiste czernidła bywają pospolicie chciwie czytane, i zawczesną mają wiarę; lecz prawda znajduje dzielną pomoc w wolności druku. Można zaiste uludzić publiczność; lecz w kraju, gdzie wszystko ogłasza się drukiem, i gdzie rozprawy nie doznają tamy, prawda prędko na jaw wychodzi. Żaden wypadek nie wytepi z pamięci mojej tego, com winna narodowi za prawdziwe dzielenie cierpień moich i wspaniałe jego uczucie względem wyrządzonej mi krzywdy. Narod był zasłaną moją w niebezpieczeństwach, i w każdej potrzebie nadal spodziewam się pomocy jego.“

Rabunki, morderstwa, podpalania i t. d. zdarzają się codzień w Irlandyi. Niechętni zapalili niedawno 16 domów w *Woobend*, i z dziką radością przypatrywali się pożarowi. Jeśli rząd nie poszle prędko kilku tysięcy woyska do Irlandyi, kraj ten dozna okropnego spustoszenia.

Wczoraj dano wielki obiad w loży wolnych mularzy, na pamiątkę urodzin zmarłego Króla *Jerzego III*. Przewodniczył Xiążę *York*. Towarzystwo było liczne. Przy wetach śpiewano pieśń na pochwałę tego Monarchy, i drugą napisaną przez pewną 14stoletnią damę.

Izba niższa. Kanclerz skarbu podając d. 1 b. m. budżet, dowodził w głosie swoim, iż gdyby teraz, jak w roku przeszłym, 13 milionów funt. szterl. przydano z funduszu przeznaczonego na umorzenie długu narodowego do dochodów, w tym razie obeszłoby się bez nowych podatków i pożyczek. Zakończył temi słowy: „Nigdy nie starano się bardziej o polepszenie skarbowych interesów krajowych, i o takie ich zapewnienie, na jakie rozum ludzki zdobyć się może. Nie ma żadnego kraju w całej Europie, któryby po tak wielkich, długich i przykrych nateżeniach, mniejsze, w stosunku do zamożności swojej miał dług, jak Anglia.“

Strona opozycyjna ganiła mocno zamiar użycia funduszu przeznaczonego na umorzenie długu narodowego. Między innymi Pan *Ricardo* rzekł: Nie sądzę, aby kraj miał sobie czego winszować. Wnosząc z dotychczasowego doświadczenia, twierdzić można, iż fundusz na umorzenie długu narodowego przeznaczony, nigdy nie będzie użytym na cel właściwy. Ci, którzy tak sądzą, większe, aniżeli ja, pokładać muszą zaufanie w ministrach królewskich, a nawet w Izbie. (Zawołano: *śłuchajcie! słuchajcie!*) Mówił potem o utworzeniu tego funduszu, i zamiśle Pana *Pitta* nadania mu takiej trwałości, aby ministrowie nie mogli go ruszyć; terazniejszy zaś Kanclerz skarbu zupełnie go prawie zniszczył. Mimo tego jednak przyjęto jednomyślnie wniosek Kanclerza.

W dalszym ciągu sessyi zajęła się Izba uchwałą względem kary za okrótnie obchodzenie się z końmi i innymi zwierzętami. Pan *Smith* radził, aby w tej uchwale umieszczono także osłów. Pan *Monck* poczytywał uchwałę za niepotrzebną, twierdząc iż wkrótce może być podany bil opiekujący się psami i kotami. Przyjęto nakoniec wniosek względem objęcia osłów w uchwale, i sessya skończyła się o godzinie 2 po północy.

HISZPANJA.

(z gaz. Warsz.) Madryt dnia 23 maja. P. *Bar-dazi*, nowy Minister interesów zagranicznych, zdał na tajnej sessyi stanów, sprawę o stanie kraju pod względem dyplomatycznych stosunków z innymi Mocarstwami. Ponowił zapewnienie, iż żadne z nich w domowe nasze czynności wdawać się nie będzie.

Dnia 27. Bawiący tu od kilku dni Jenerał neapolitański *Pepe*, otrzymał od rządu naszego 40,000 realow pensyi rocznej. Inni także zbiegli rewolucyoniści neapolitańscy, będący w Hiszpanii, pobierać mają połowę płacy.

Jenerał *Morillo*, gubernator tutejszy zapewnił Króla, iż nie będzie już napastowany od zachwalców i że się może codzień, podług zwyczaju swego przejeżdżać. Wspomniany Jenerał jest lubiony od woyska. Bywa codzień prawie w koczach, i często widzieć go można jedzącego z żołnierzami.

Podano Stanom petycyą o utworzenie batalionu z młodzieńców od lat 10 do 16tu. Wzięły ją stany pod rozwagę.

W *Xeres* uwięziono kilka osób oskarżonych o spisek przeciw konstytucyi. Plebana *Zaldao* i niejakiego *Pedro Alegria*, należących do bandy *Merino*, skazano na śmierć.

DODATEK.

Wilno dnia 20 Czerwca 1821 roku v. s.

H I S Z P A N I J A.

Nie słyhać już o zamysle utworzenia dwóch niepodległych krajów z osad hiszpańskich w Ameryce, i oddania ich pod osobne berło braci Monarchy naszego. Zdaje się wszelako, iż kraje te rządzić się będą oddzielnymi prawami, tak, jak Węgry względem Austrii, Polska względem Rosyi, i Norwegia względem Szwecyi. Co się zaś tycze polityki i siły zbrojney, zamorskie nasze prowincye podlegać mają jednemu Monarsze, który wyszle tam namiestników swoich.

P. Nimez powstawał niedawno na zgromadzeniu klubu *Fontana d'Oro* przeciwko zbyt kom. Twierdził, iż nie przystoją wolnym ludziom, kiedy oyczyzna cierpi niedostatek; iż człowiek może się na dzień obeysdź, mając półtora funta chleba i 2 złote na inne potrzeby; iż szanowne damy powinny naśladować matron rzymskich, które niegdyś kosztowne swoje klejnoty złożyły na ołtarzu oyczyzny; iż wypada poyśdź za tym przykładem, mówiąc: *Dzieci oyczyzny wstydzą się stroić, kiedy oyczyzna długi zaciągac musi.* Zdaje się jednak, iż głos ten nie miał pożądanego skutku.

T U R C Y A.

(z gaz. Warsz.) *Stambul dnia 15 maja.* Pośel rossyyski, na mooy artykułów 7go i 14go traktatu, zawartego w *Rutzuk-Kainopsi*, podał dnia 7 b. m. notę, żaląc się na złe obohodzenie się z grekami, zniewagę ich religii i zburzenie kościołów. Domagał się, aby woysko tureckie nie wchodziło do Xieztw Multan i Wołoszczyzny, z powodu, iż w prowincyach tych panuje spokojność, i Xiazę *Suzzo* opuścił kraj turecki, a *Ypsylanti*, który nie ma więcej jak 400 ludzi, schronił się do zamku, który woysko tureckie opasalo. Niewiadoma jest jeszcze odpowiedź Reis-Effendego względem weyścia woysk; wiemy jednak, iż oświadczył, że buntownik *Ypsylanti* musi głową swoją przypłacić za krew przełaną w *Jassach* i *Galaczu*. Jakoż zdaje się niepodobieństwem, aby potrafił umknąć.

Cudzoziemcy i grecy w tutejszey stolicy są bardzo potrwożeni. Niemniej atoli obawiają się i turoy. Wielu posłów zagranicznych i osób do nich należących sposobi się do wyjazdu.

Dnia 16. Wiemy teraz, dla czego były W. Wezyr, w kilka dni po swoim mianowaniu, został zrzucony z urzędu. Z otwartością prawdziwie żołnierską, oświadczył Monarsze, iż póty nie można się spodziewać przywrócenia spokojności, póki *Halef Efendi* i *Berber Baschi*, polubienicy W. Sultana, powszechnie znienawidzeni, nie będą oddaleni. Dodał i to, że jeśli nie będzie miał zupełney władzy, słoży natychmiast urząd. Odpowiedział mu Sultau surowo, i kazał wyysdź. Udał się potem Wezyr do janczarów, a zapewniony o ich pomocy w oddaleniu obu wspomnianych znienawidzonych ludzi, zwierzył się Muftemu, który go zdradził. Zrzucony wezyr, został skazany na wygnanie do Cypru, i do śmierci w zamku *Mansal* zamknięty. Oba polubienicy domagali się głowy jego; lecz *Kislar Aga* ocalił mu życie przez bojażń powstania woyska. Teraźniejszy Wezyr, *Hadgi Salich Basza*, urodził się w *Smyrnie*, i ma 60 lat. Nie pochodzi ze znakomitego rodu, i nie posiada wielkich talentów. Wyniesienie swoje winien szczęśliwemu trefunkowi. Nim

otrzymał urząd kaimakana, był dozorcą procho-wni, leżący na gościńcu do *Adrynopolu* niedaleko *Stambulu*. Przechodzący koło niego człowiek zwrócił na siebie uwagę jego; kazał go się spytać, skąd i dokąd idzie? Zmieształ się wędrownik, przetrząsniono jego suknie, i wiele listów znaleziono. Wyznał, iż użyty był do korespondencyi kilka mieszkańców stolicy z buntownikami na Wołoszczyźnie. Zaprowadzono go zaraz do *Stambulu*, i listy Sultanowi pokazano. Ten naradził się z ówczasowym Wezyrem, kapitanem *Baszą*, Muftym, *Aga* janczarów i polubienicem *H. Nimez*, co by czynić wypadało; wielkie bowiem niebezpieczeństwo krajowi i religii zagraża. Nalegano, aby wyrzucić wszystkich niewiernych; odwaga atoli jednego z ministrów, powołanego później do oświadczenia zdania swego w tej mierze; zapobiegła temu okrucieństwu.

Rozgniewani janczarowie zrzuceniem byłego W. Wezyra z urzędu, ci zwłaszcza, którzy oddawna *Haleta* nienawidzili, odprawili zgromadzenie, i polecili swojemu *Adze*, aby od Sultana domagał się 6 głów to jest: *Berbera*, *Yamp Agi*, dozorcę mennicy, dozorcę cel i 2 żydów bankierów, oraz przywołania wygnanego Wezyra na powrót do stolicy. Chciał *Aga* odwieść ich od tego zamysłu, lecz koniecznie nalegali. Dopełnił więc danego zlecenia, gdy z urzędu swego zdejmował pantofle W. Sultanowi przy weyściu do meczetu. Odważny Sultau odrzucił prośbę; i oświadczył, iż gdyby janczarowie chcieli się buntować, zabije własną ręką następcę tronu, a potem zagrzebie się w gruzach seraju. *Aga* padł na twarz przed Monarchą, obiecał donieść o odpowiedzi jego, prosił oraz o niejakie łaski dla janczarów. Oświadczył Sultau, iż o tém będzie czas mówić, gdy janczarowie dadzą dowód swojej wierności i posłuszeństwa. Odpowiedź ta sprawiła wrażenie. Żołnierze okazali powolność. Oficerowie zebrali się u Muftego i podpisali akt, w którym oświadczyli gotowość bronięcia Monarchy, wiary i kraju, oraz zupełnego podlegania nieograniczonej woli Sultana. Nazajutrz wydał Sultau rozkaz chwalać wierność janczarów, kochanych swoich braci. Rozdał im oraz podarunki. Wreszcie polubieniec Sultana pojednał się z janczarami, ofiarując im pewną ilość pieniędzy i 400 dolara (*kamizelek*); zdaje się atoli, iż przy nadchodzącym bayramie grzecznie oddalony będzie ze *Stambulu*.

MULTANY I WOŁOSZCZYNA.

(z Gaz. Lwow.) *Od granic Multan, dnia 17 czerwca.* Podług wiadomości z *Baceu* w *Multanach* z d. 4 t. m. ponieśli grecy klęskę w potyczce (o której dawniej donieśliśmy) pod *Fokszan*, przy czem większa część miasta stała się pastwą płomieni; wielu greków ranionych w tej rozprawie lub zbiegłych uchodził pobocznymi drogami; atoli *Plajesze* (strażnicy pograniczni) od Wołoszczyzny, będąc przychylni turkom, mają czynić im przeszkody i tamować drogi wiodące w góry, gdzie szukać chcą schronienia.

Korpus *Jerzego Kantakuzena*, składający się więcej jak z 1,000 ludzi, który przechodził na d. 1. b. m. przez *Baceu* a teraz stanął już w *Jassach* miał po części należeć do potyczki w *Fokszan*.

utracić on miał tamże prawie całe swoje tabory i zapasy wojenne; równie turcy niekorzystali ze swojego zwycięstwa, i w owej stronie nie posunęli się, jak tylko do *Adnad. Kantakuzeno* przechodząc przez *Baceu* ogłosił, że każe chwycić i dla przykładu wieszać tych bojarów, którzy jego przedsięwzięciu nie sprzyjają. Wysłał on już *Delibaszą Pelku* z 50 ludzmi dla wyszukania i przystawienia *Spater Petraky Stuzza*, który będąc I. prawnikiem w *Fokszan*, przyczynił się do klęski greków podczas owej potyczki.

W potyczce pod *Galaoz* utracili turcy około 500, grecy zaś 800 ludzi; pierwszy napad turków zaszedł na d. 13 z m. o świcie; grecy zupełnie się nie spodziewali, i nie jeden zaledwie miał tyle czasu, aby się mógł uzbroić.

W *Jassach* ma być wiele oficerów cudzoziemców, którzy ćwiczą greków w obrotach wojennych; mosty na drodze idącej z *Jass* ku *Berlad* pozostawili grecy, aby strzymać pochód turków.

Wiadomości z d. 10 b. m. nad szły z *Piatra* w *Multanach* donoszą, że podjazd turecki złożony z 17 ludzi, który tamże na d. 8go b. m. nadciągnął, schwytał 9 greków, z tych zabił trzech, dwóch powiesił na rogach miasta, a 4 wziął z sobą do *Baceu*, gdzie wedle ich twierdzenia ma być 500 turków. Podjazd ten powiadał że 6000 turków ciągnąc do *Jass*, weszło do miasta *Wasleu*, 6 mil od *Jass* odległego.

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

U w i a d o m i e n i e.

Redakcyja *Kuryera Warszawskiego*, ma zaszczyt uwiadomić swoich łaskawych czytelników i Prenumeratorów: iż toż pismo nadal wychodzić będzie. Celem jedynym jest Redakcyi taniość i wygodą; cena przeto zostaje dawna, to jest: kwartalnie w *Warszawie*, płaci się tylko zł. 8: a z pocztą zł. 9. Oddzielnie kupujący, płacą za każdy numer gr. 4. Umieszczone będą wszelkiego rodzaju nowości, doniesienia jak może być najszybciej o szczególniejszych zdarzeniach w stolicy i w kraju, modach, widowiskach, rekodzielniach, dziełach literackich, okolicznościach handlowych i tym podobnie. Niemniej starać się będzie redakcyja, by być niejako przewodnikiem, wskazując mieszkańcom znacniejszych urzędników, osób prawnych, lekarzów, składów handlowych, i rzemieślników najbardziej używanych. Co zaś do nowości zagranicznych, tegoż samego dnia, w którym poczta przychodzi, już czytelnicy znajdą w *Kuryerze*, wysegregowanie w krótkości szczególniejszych i najbardziej interesujących wypadków. Doniesienia prywatne wszelkiego rodzaju, byle jak może być najkrócej ułożone, przyjmowane będą za najmniejszą opłatę. *Kuryer*, jak dotąd codziennie wychodzić będzie, wyjąwszy sobotę, i punktualnie o godzinie 6 wieczorem w kantorach dostać go można. Szanowni prenumeratorem razą wcześniej oświadczyć, czy jest ich wola trzymać nadal to pismo, gdyż podług ilości prenumeraty, ilość exemplarzy wybijać się będzie.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, spełniając prawidła dekretu remissyjnego Sądu Ziem. Wilkom. w r. 1816 mca juli 5 dnia zakroczonego wszystkich pretensorów i kredytorów *WJPanów* *Michała* i *Józefa* z *Bulharynow* *Lipskich* *Rotm.* *Wilkom.* oddających folwark *Waruncę* w pcie *Wilkom.* sytuowany na zadowolęcy swych wierzycieli zawiadania, że dnia 15 juliu teraźn. biegnącego roku sprawę konkursową w mieście *Wilkomierzu* na sessjach poobiednich sądzącą się niezawodnie do namowy wziąć przedsięwzięć i ammisją na niestawiających zapisze, gdyby przeto kogo to interesować może takowe postanowienie do wiadomości doszło, przez trzykrotną awizacyą *Kur. Lit.* ogłasza. Dat 1821 mca maja 27

WYSPA Ś. HELENY.

(z *Gaz. warsz.*) Odebrane w *Londynie* listy z tej wyspy pod d. 4 kwietnia, nie wzmiankują ani słowa o chorobie *Bonapartego*. Zdaje się więc, iż pogłoski o tem były bezzasadne.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z *Gaz. warsz.*) *Chili*, dnia 8 stycznia. Półkownik hiszpański, *Don Rudesindo Alparado* przeszedł z całym pierwszym półkiem grenadyerów konnych, wynoszącym 300 ludzi, do wojska powstańców, którym *Jeneral San Martin* dowodzi. Wojsko patryotów peruwiańskich stoczyło kilka korzystnych potyczek z wojskiem hiszpańskim. Osada w *Haovos* poddała się. Półkownik *Arenales* oswobodził prowincyą *Janga* od nieprzyjaciół.

Liczny korpus powstańców zagraża *Mexykowi*. Powstańcy zabrali 2 miliony dolarów, przeznaczonych z *Mexyku* do *Vera-Cruz*.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 17 czerwca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 75, stary rubli 11 kopiejek 65, imperyal rubli 37, kop. 70.

dnia. *Leopold Komorowski* Ziem. Wilkom. i *Exdywizorski* Sędzia, *Konstanty z Wolda Mejer* Ziem. Wilkom. Sędzia, *Justyn Piotuch* Grodz. Wilkom. i *Exdyw.* Sędzia. *Régent Felix Stankiewicz*.

L i c y t a c y a.

Litewsko Wileński Gubernialny rząd w skutek komunikacyi *Wileńskiej* Skarbowey Izby, wyszły z powodu niejawnienia się na naznaczone przedtym terminy 1, 3 i 7 idącego mca juli, życzących wziąć w dzierżawę do 1823 roku sosowego i konsumpcyjnego w mieście *Wilnie* zborow, awizuje, iżby życzący mieć takową dzierżawę jawili się do tejże skarbowey izby na powtórnie naznaczone przez nią terminy z prawami kaucyami 5, 12 i 15 następującego mca juli. Dat 1821 roku juli 17 dnia.

Sowietnik *Wincenty Ławrynowicz*.
Kazimierz Nowicki Sekretarz.

U w i a d o m i e n i e.

1. Zawiadania *Prześwietną* Publiczność niżej podpisany dentysta iż mieszkante swoje przemienił, i ktoby życzył użyć pomocy, zgłosi się do domu *JPana Machnauera* aptekgrza na ulicy *Zamkowej* pod N. 78.

J. Neumark.

Sądy Exdywizorskie.

1. *Wincenty Dowgiallo* prezydent Ziem. Zawileyski, *Michał Sawicki* prezydent Wileński, *Alonzy Janowski* Sędzia Ziemski oszmiański, *Józef Skarżyński* Sędzia Ziemski Trocki, *Szymon Kulwiec* Sędzia Grodzki Kowieński i *Paweł Szmygielski* Sędzia Grodzki Brastawski.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem listem *JWW. i WW.* *Ludwikowi Gielgudowi* strażnikowi *W. Xtwa Lit.* z jednej strony, a zaś *Eustachemu* i *Emilii* z *Górskich Chrapowickim* podkomorzym *bb. Szawelskim*, *Józefowi* i *Eleonorze* z *Gielgudow Wereszczyńskim* starostom *Upitskim*, *Maryannie* z *Kossakowskich* *Gielgudowej* *Strażnikowej* *W. Xtwa Lit.*, *Annie* *Matce Stelnikowej* i *Prezydentowej* *b. Grodzkiej Rosień*, *Ignacemu* synowi *porucznikowi* *woysk pol.*, *Mi-*

kuckim, Franciszkowi Janczewskiemu prezydentowi Graniczn. Rosieñ., Wincencie Matce Staroście i Damazemu Straszewiczom, Wincencemu i Annie Ostrowskim Sędziom b. Grodzkim Rosieñ., xiędzu Stanisławowi Bohdanowiczowi przeorowi i całemu konwentowi XX. Karmalitow Rosieñskich, Mateuszowi Malkiewiczowi Rektorowi i całemu zgromadzeniu Pijarów Rosieñskich, Janowi Łoppatcie sekretarzowi opiekunowi Zofii i Annie Sabowiczównom, Xaweremu oycu Sędziemu b. Grodzkiemu Rosieñ., Ignacemu i Zenonowi Synom Staniewiczom, Józefowi i Maryannie Rymkiewiczom Sędziom, Wawrzyńcowi Pikturcie regentowi b. Dekretowemu Ziem. Rosieñ., Józefowi i Justynie Montwillom, Karolowi i Elżbiecie Dowiatom Sędziom b. Gran. Rosieñ., Eustazemu i Angieli Stankowiczom b. assessorom ptu. Rosieñ. Ezechielowi Staniewiczowi prezydentowi, Józefowi i Annie Biellewiczom Marszałkom b. Rosieñ. również JW. Michałowi Kawalerowi Orderow i Eleonorze z Tyszkiewiczow Gielgudom Marszałkom nadwornym Lit. jako też dalszym pretensorom wierzycielom i do massy funduszu JW. Gielguda straż. dłużnym osobom, że w skutek dwóch dekretow jednego remisyjnego sądu głównego Litew. Wileñ. 2go departamentu roku przeszłego 1820 miesiąca maja 13 dnia następnego, drugiego przez sąd exdywizor. in fundo dóbr Widukl tegoż roku 1820 na dniu miesiąca lipca ogłoszonego, trzeci z nas wyżej wyrażonych urzędnikow za niedziel 4 od dnia podania tego obwieszczenia do majątności straż. Gielguda Widukle zwaney w powiecie Rosieñskim, położoney zjechawszy, czynność przez remisję sądu głównego, do ułatwienia powierzoną i w pierwszym sądu exdywizorskiego zjeździe rozpoczętą ostatecznie dopełniać będą. Oczem iżby wszyscy strażnika Gielguda kredytorowie i rozmaici ich pretensorowie tak też debitorowie do massy konkursowi uległej osoby świadome byli, przez niniejsze urzędowe obwieszczamy pismo.

Roku 1821 mca. junii 10 dnia wozny świadcze, iż kopie tego obwieszczenia listu z nakazu JW. Wincenciego Dowgiałły prezydeta Ziem. Zawileyskiego. Michała Sawickiego prezydeta grodzkiego Wileñ. Alojzego Jankowskiego Sędziego Ziem. Oszmiańskiego. Józefa Skarżyńskiego Sędziego Ziem. Trockiego, Szymona Kulwiecia Sędziego Grodzkiego Kowieńskiego i Pawła Szmielskiego Sędziego Grodzkiego Bracławskiego urzędnikow, iwszą JW. Ludwikowi Gielgudowi Strażnikowi W. X. Litewskiego w dobrach Widuklach zga JW. i WW. Józefowi i Eleonorze z Gielgudow Wereszczyńskim starostom Upitskim Maryannie z Kossakowskich Gielgudowej straż. W. X. Litew., Eustachemu i Emilii z Górskich Chrapowickim podkomor. b. Szawel. Annie Matce Stolnikowej i prezydentowej b. Grodzkiej Rosieñ. Ignacemu porucznikowi woysk pol. Mikuckim, Franciszkowi Janowskiemu Prezydentowi Gran. Ptu Rosieñ., Wincencie Matce Staroście i Damazemu Straszewiczom, Wincencemu i Annie Ostrowskim Sędziom b. Grodz. Rosieñ., xiędzu Stanisławowi Bohdanowiczowi przeorowi i całemu konwentowi XX. Karmelitow Rosieñ., xiędzu Mateuszowi Malkiewiczowi rektorowi i całemu zgromadzeniu Pijarów Rosieñ. Janowi Łoppatcie sekretarzowi opiekunowi, Zofii i Annie Sabowiczównom, Xaweremu oycu Sędziemu b. Gran. Ptu Rosieñ., Ignacemu i Zenonowi synom Staniewiczom, Józefowi i Maryannie Rymkiewiczom Sędziom, Wawrzyńcowi Pikturcie Regentowi b. dekretowemu Ziem. Rosieñ. Józefowi i Justynie

Montwillom Sędziom b. Gran. Rosieñ., Eustazemu i Angieli Stankowiczom assessorom b. Rosieñ. Ezechielowi Staniewiczowi prezydentowiczowi, Józefowi i Annie Biellewiczom Marsz. b. Rosieñ. w tychże dobrach Widuklach w powiecie ogólnym rosieñskim leżących, 3cią JW. Michałowi kawalerowi orderow i Eleonorze z Tyszkiewiczow Gielgudom Marsz. W. X. Lit. w majątności Zamku toż wpcie ogólnym Rosieñ. leżącym podalem, i że za niedziel cztery od dnia dzisiejszego trzey z wyżej wymienionych JW. urzędnikow ad fundum Widukl zjadą, i komplet Sądu Exdywizorskiego złożwszy dzieło remisję Sądu Gl. Wileñ sobie powierzone, a na dekrecie Sądu Exdyw. pierwszo zjazdowym rozpoczęte ułatwiać będą zawiadomieniem. Jan Sokołowski wozny Ptu Rosieñ.

Roku 1821 mca czerwca 11 dnia przed aktami Grodz. Ptu Rosieñ. stawając obecnie wozny takową relacją podanego obwieszczenia urzędownie zeznał. Przyjąłem Otton Dowiat Grodz. Ptu Rosieñskiego Regent.

Roku 1821 junii 16 dnia. Takowe obwieszczenie wolno drukować Wincenty Dowgiałło Prezes Zawil. i Excywizor.

Wzwanie Sądowe.

2. Dekretem dylacyjnym Sądu Ziem. Ptu Wileñ. jeszcze w roku 1816 8bra 13 dnia zapadłym, dwa konkursy: jeden na majątki Jana i Katarzyny Chodasiewiczow obywateli Wileñ. drugi na majątki po zesłym Marcynie Sobolewskim b. exaktorze Ptu Kowieñ. pozostałe, do jednej sprawy zostały połączone, i tymże dekretem pierwszemu stopniowi właściwe dylacje były już przeznaczane, a skutkiem remisji Sądu Główn. Lit. Wileñ. 2go depar. takowa sprawa do odchodzenia w sessjach poobiednich determinowaną zostając, po czterokrotnym oney przywoływaniu i następowanych odkładach, za niejawnieniem się żadney zgola strony pod rozpoznanie wziętą byż nie mogła. Sąd przeto Ziem. Ptu Wileñ. przez rezolucję dnia 11 junii ter. 1821 roku ustanowioną, postanowił wezwać do stanności tak samych debitorow IPP. Jana i Katarzynę Chodasiewiczow, bądź sukcesorow onych, oraz sukcesorow zesłego Marcina Sobolewskiego; jako też, już to kredytorow i pretensorow, już też debitorow obu pomienionych konkursow, niemniej dalsze skutkiem Ukazu Gubernskiego Lit. Wileñ. Rządu spełnić postanowienia; a do oczywistego rozpoznania całkowitey sprawy, termin przywołania oney od dnia 11 następującego mca julii zamierzył; ażeby przeto tak sami debitorowie i sukcesorowie onych, jako też kredytorowie do funduszow Jana i Katarzyny Chodasiewiczow obyw. wileñ. jako równie po zesłym Marcynie Sobolewskim b. exaktorze Kowieñ. pozostałych, z jakiegokolwiek źródła pretensye mieć mogący pod utratą onych, a debitorowie obu mass z zawiadomieniem, że etiam wniestanności oczywisty nastąpi wyrok; a ztym niedogodności własney winie przypisać będą powinni, na oznaczony termin w niniejszym sądzie Ziem. Ptu Wileñ stawali, i aby o tym każdego interesowanego tych dwóch konkursow doysć mogła wiadomość, niniejsza do Gazet Kuryera Lit. trzykrotna podaje się awizacya.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli Antoniego Prozora Wojew. Witeb. i kawalera przeznaczony, interesowane osoby zawiadamia: że po wyexpedyowaniu aktow

w dobrach Gulbinie do kontynuacji sprawy exdywizorskiej przystąpił, i tę sprawę do namowy dnia 11 mca lipca roku tego 1821 wezwanie. Dat 1821 roku czerwca 7 dnia.

Andrzej Bobrowicz b. Prezydent. G. P. Zawil. i Exdywizor, Bonifacy Wińcza Sędzia Grodz. Brasł. Exdywizor., Adam Zapasnik Sędzia b. Grodz. Ptu Wileń. i Exdyw. Regent Wincenty Dauksza.

Ostrzeżenie.

3 Niżej podpisany mam honor ostrzedz Publiczność, iż lubo roku 1816 8bra 20 dnia wydałem oblig WJPanu Jerzemu Wersockiemu kapitanowi b. woj. pol. na imię jego żony Maryanny z Senkowskich Wersockiej na sumę r. s. trzysta, wszakże pro imo na takowy oblig zaliczonych sobie pieniędzy nie miałem i na ony żadnego niezawiniłem grosza; pro 2do tenże Jerzy Wersocki kapitan przez dokument kwietacyiny własnoręcznie napisany w dacie roku 1818 mca styczni 10 dnia mnie wydany i służący powrót takowego obligu; jako ani sobie ani żenie niesłużącego nawiąroczysciej zapewnił; gdy jednak mimo to wszystko nie tylko, że obligu niepowrócił, ale nadto jeszcze pod imieniem żony swojej prozeknować mnie przedsięwziął; zatym ja przeciwko takowej nieprzyzwoitej czynności kapitana Wersockiego publicznie protestując się mam honor ostrzedz powszechność, iżby o tylekroć wzmieniony oblig ani z kapitanem Wersockim, ani z jego żoną nikt w układ nie wchodził i wlewkow nieprzyymował, gdyż w przeciwonym zdarzeniu sam sobie stratę przypisać będzie winien. Ignacy Tarnowski porucznik w. pol. Takowe ostrzeżenie Redakcyja może umieścić w Kur. Lit. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

Sądy Exdywizorskie.

3. Za remissą Sądu Ziem. Ptu Telszew. w roku 1819 miesiąca februar. 13, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w tymże roku miesiąca apryla, 21 d. jurydykcyą w dobrach Gadonowie, Degieniach w Pcie Telsz., po zeszyłym Tadeuszu Nowickim chor. i adwokacie Ptu Telsz. rozpoczynawszy, z przyczyny znalezionych skarg, Grafini Maryi z Sobolewskich Gutakowskiej i jej syna Zabielly, porządkiem śledztwienym rozebrać, ukazem wskazaanych, oraz włościan starostwa Gaylow, w tymże Pcie telszew. sytuowanych, do massy nieżyjącego Nowickiego regulowanych, na wyprawach, stosownie do spraw śledztwienych, dzieło całe potąd zastanowione było i ciągnęło się. Lecz kiedy ku końcowi, są już wszystkie działania zbliżone, aby mający bądź jakiegokolwiek pretensye do pozostałości Tadeusza Nowickiego adwokata Ptu Telsz. i chorążego, niewiadomością o wzięciu do namowy, niewymawiali się, ninieyszą potróną i ostateczną awizacyą, przez gazetę Kur. Lit., że naydaley dnia 20 roku i miesiąca upływających, całą sprawę do namowy, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski weźmie, ogłasza, i że pretensorowie, bądź jakiegokolwiek tytułu, niejawiący się, lub dowodow ku probacyi swych stosunkow nieprzedstawiający, wieczney amissyi ulegną, zapowiada, o czém i do Sądu Gł. Litew. Wileń. 2go Depart. raportem doniósł. Dat 1821 miesiąca junii 4 dnia.

Jan Kobecki b. Sędzia Ziem. Telsz. Prezes Exdyw. Tadeusz Milwid b. Sędzia Ziem. Ptu Telsz. i Exdyw. Antoni Szwykowski Pisarz Ziem. b. Ptu Telsz. Exdywizor. Stanisław Mackiewicz Rotm. woysk polskich Regent Exdywizorski.

3. Kommissarya wileńskiego kommisoryackiego depu ogłasza: iż dla nowo założonego dywizywnego szpitala, potrzeba różnych zapasow, które oddane będą do różnych rąk częściami, podług gatunku i dogodności, jak każdemu gatunkowi przyzwoliciey; przeto życzący je dostawiać zechcą przy-

bydź do tej kommissyi dla targow, mających się odbywać dnia 27, 28 i 30 terażniejszego miesiąca. Dnia 4 junii 1821 roku.

Osmey klasy Bek 2gi.
Sekretarz Bohdanow.

2 Wyszła z druku książeczka pod tytułem o Zmianowaniu czyli o różnych układach polowego gospodarstwa, wyjątek skrócony z Thaera przez Kajetana Krassowskiego radcę dworu A. U. W. stronic 102 i 2 tablice, przedaje się w xiegarni uniwersyteckiej P. Zawadzkiego po kopiejek 25.

W teyże xiegarni jest do przedania o nawozach czyli o poprawieniu roli przez nawozy zwierzęce, roślinne, i kopalne wyjątek skrócony z Thaera p. K. Krassowskiego stronic 80 cena kopiejek 15.

Przedaż majątku.

2. Od Mińskiego gubernialnego rządu ogłasza się: iż za należność skarbową, podług przysądzenia Rządzącego Senatu na byłym administratorze starostwa Miadziolskiego, w powiecie wileyskim, obywatelu Ignacym Szklenniku, za wyrąbanie lasu, do uzyskania w ogóle rubli assyg. 641 kop. 19³/₄, naznaczono przedać z publicznego targu, otrzymaną przez tegoż Szklennikę, za wyrokiem sądu taxatorsko-Exdywizor. z majątku Lucyna, w powiecie wileyskim położonego, zmarłego Wincentego Szklennikę, część ziemi, zawierającą w sobie trzy czwierci włoki z włościanami dusz płci męskiej 5 ażeńskich 2, prócz jedney będącej w zbiegach; z okazaniem rocznego dochodu rubli sr. 8; a zatém życzący nabydź wspomnioną ziemię i włościan, zechcą przybydź do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 27, drugi 28, następującego mca junii, a trzeci ostateczny od dnia wydrukowania i ogłoszenia w wiadomościach publicznych i Kuryerze Litewskim, gdzie ono poźniej nastąpi. Zaprzybycłem życzących, okazane im będzie w Rządzie opisanie przedającego się majątku i warunki do targow. Dnia 26 maja 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Dom do przedania.

2. Kamienica sukcesorów Grudzińskich na ulicy Sawicz pod Baksztą N. 84 jest do przedania. Ktoby życzył nabyć, ma się zgłosić do JP. Kostry, mieszkającego w domu własnym za wileńską bramą, albo udać się do zawiadowcy pomienionej kamienicy.

O zgubionym obligu.

2. Niżej piszący się świadom będąc o wydanym przez Oyca mego Augustyna Słońskiego przed kilkunastu laty obligu na czer. zł. 30 Katarzynie Szeptyckiej; i że z takowego obligu nic nie należy, w czém jej własne kwity z opłaty u mnie znajdujące się są dowodami: oprócz czego, gdy tylko wieść dochodzi, że JPan Bonifacy Grażewicz, podobno w powiecie rosińskim przebywający, nabył oblig pomieniony i jąc się zamierza przezyskować, dla tego więc, dopiero ogłaszam, iż oblig, chociaż niepowróconym został, lecz za onym nic nie należy; w czyjebykolwiek zatym ręce przeszedł, zawsze o wydobyć obligu, gdzieby się znajdował, środki przedsięwzmać się pozyskania. Józef Słoński.

Takowe ogłoszenie Redakcyja Kuryera Lit. może umieścić w gazecie. Prezydent Grodz. Wileński Adam Dauksza.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas. obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Rean.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 18 średnia	27 cal. 8,4 lin.	+11,83 stopni	Niestaly	Pogoda
	dnia 19 średnia	27 — 8,6 —	+12,83 —	Niestaly	Pochmurno
	dnia 20 godz. 5	27 — 5,8 —	+11,75 —	Polhd. Wschodni	Pochmurno